

nie zawsze żyję dobrze, bo żyję chwilą,
w momencie upadku oddaję hołd swoim czynom
to się staje w sekundzie, nie jest godziną
chłopak na rozdrożu obarczający się winą,
wszystko przesłonięte czarną kurtyną
myśli giną, odeszło to, co było rutyną
pośród ludzi co dla mnie żyją, znajdą słowo, opatrzą moje rany
bo człowiek nigdy nie jest spisany na straty

moją historię znasz doskonale
wiesz kim jestem nie raz z tobą rozmawiałem
znasz to miejsce na pamięć
za często tu byłem
w powietrzu od emocji za gęsto - tak żyję
i śpiewam swoje pieśni samotności,
pieśni o wolności,
myślę jak mógłbym stać się lepszy
brudne serce brudne ręce trzeba się godzić
że chcesz mówić ale nikogo nic to nie obchodzi
albo nie umiesz albo życie tak sprawiło,
że o bólu nic nie powiesz i ukryjesz wszystko
nawet miłość
daj zdrowie moim bliskim,
dla mnie tylko trochę siły,
może trochę mniej poczucia winy
wiem, że cię zdradzam i słucham pokus,
tracę kontrolę, nie umiem stać z boku
i myślę ile jeszcze mam kredytu w twoim sercu
połamany ludzik, bez ciebie wszystko nie ma sensu

do ciebie pieśnią wołam Panie,
do ciebie wznoszę dzisiaj głos

kiedyś prosiłem żebyś tylko mnie uchronił
a dziś proszę ciebie Boże
spraw bym wszystkiemu podołał
wciąż żyję szybko i nie patrzę na zakręty
tak często się gubię i wypuszczam z rąk szczęście,
lata mijają a ja wciąż na ustach z pieśnią
bliscy się dziwią i drżą o moją przyszłość,
blizny z przeszłości powinny otwierać oczy
a ja jestem ślepcem, który stąpa po cienkim lodzie
chcę wiedzieć więcej i uwolnić się od pokus
żeby każdy dzień był dobry, nieskalany w żaden sposób
spokojnie chcę oddychać i nie budzić się ze snu
by świat w moich oczach wciąż wyglądał kolorowo
rozdarty człowiek przecież znasz to doskonale
byłeś przy mnie gdy zawładnął kiedyś mną życiowy balet
byłem na dole i odważyłem się prosić
dziś znów przychodzę chociaż wiem, że masz mnie dosyć
grzechów było wiele dobrze wiem, nie jestem święty
jestem jedynie człowiekiem i cały czas popełniam błędy
wielu odpuściło i dało sobie spokój
ja proszę o drugą szansę, bądź na każdym kroku

ty chlebem, ptakiem, słońcem możesz być,
więc kamieniem nie bądź mi